

O g ó ł n o p o l s k i e S t o w a r z y s z e n i e
D y r e k t o r ó w S a m o r z ą d ó w y c h D o m ó w P o m o c y S p o ł e c z n e j

Skęczniew, dnia 07.04.2026 r.

**List otwarty
do Posłów RP,
Senatorów RP,
Dziennikarzy**

Szanowni Państwo – Dziennikarze, Posłowie i Senatorowie,

Jako przedstawiciele środowiska Domów Pomocy Społecznej wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec kierunku zmian przyjętych przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, znajdujących swoje odzwierciedlenie w nowelizacji ustawy o pomocy społecznej. Z niepokojem obserwujemy rozwiązania, które – zamiast realnie wzmacniać system wsparcia – pogłębiają trudności zarówno instytucji, jak i osób, którym na co dzień służymy.

Zabieramy głos nie tylko we własnym imieniu, ale przede wszystkim w imieniu tych, którzy nie mają siły ani możliwości, by być wysłuchanymi – osób starszych, przewlekle chorych, samotnych, często zmagających się z lękiem i brakiem wsparcia ze strony najbliższych. To ludzie, których codzienność rozgrywa się poza społeczną uwagą, a ich potrzeby zbyt często pozostają niezauważone.

Nie możemy pozostać obojętni wobec zmian, które dotyczą najsłabszych i niosą realne konsekwencje dla jakości ich życia oraz bezpieczeństwa.

Z niepokojem odnosimy się również do powtarzających się zarzutów, jakoby mieszkańcom Domów Pomocy Społecznej odbierana była godność poprzez organizację dnia, w tym wyznaczone pory spożywania posiłków czy ograniczony wybór dań. Stanowczo sprzeciwiamy się takim uproszczeniom. Kwestie te są szczegółowo uregulowane w obowiązujących przepisach – posiłki wydawane są w określonych przedziałach czasowych, przy czym czas wydawania każdego z nich wynosi aż do dwóch godzin, co zapewnia mieszkańcom elastyczność i możliwość dostosowania do indywidualnego rytmu dnia. Każda osoba objęta opieką otrzymuje dietę dostosowaną do swoich potrzeb zdrowotnych, a w wielu Domach – tam, gdzie funkcjonują własne kuchnie – uwzględnia się także preferencje smakowe

*Ogólnopolskie Stowarzyszenie
Dyrektorów Samorządowych Domów Pomocy Społecznej*

mieszkańców. Rady mieszkańców bardzo często czynnie uczestnicząc w tworzeniu jadłospisów ale i mają na nie realny wpływ.

Chcemy zwrócić uwagę na pewien istotny kontekst: podobne zasady obowiązują powszechnie w wielu innych miejscach, chociażby w hotelach oferujących pobyty typu all inclusive, gdzie posiłki również serwowane są w określonych godzinach. W takich sytuacjach nie tylko nie postrzega się tego jako ograniczenia wolności czy godności, lecz przeciwnie – jako element porządku, komfortu i bezpieczeństwa. Tak samo jest w Domach Pomocy Społecznej: uporządkowany rytm dnia daje mieszkańcom poczucie stabilności, przewidywalności i realnego bezpieczeństwa, które w ich sytuacji życiowej ma szczególne znaczenie.

Jednym z najczęściej podnoszonych zarzutów wobec Domów Pomocy Społecznej jest rzekomo wysoki koszt utrzymania mieszkańców. Tymczasem dane – w tym również wyliczenia samego Ministerstwa – pokazują zupełnie inny obraz rzeczywistości. Koszt całodobowej opieki świadczonej w warunkach domowych szacowany jest na poziomie od 18 000 do 24 000 zł miesięcznie, co znajduje odzwierciedlenie m.in. w założeniach programu opieki wytechnieniowej. Z kolei koszt pobytu w Zakładach Opiekuńczo-Lecznicznych wynosi około 15 000 zł miesięcznie i jest finansowany w większości ze środków publicznych. Pacjent ponosi odpłatność w wysokości 70% swojego świadczenia (np. emerytury lub renty) zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Koszty oferowane przez prywatne podmioty – oscylujące wokół 5 000 do 12.000 zł – wynikają często z funkcjonowania poza standardami, które obowiązują placówki publiczne.

Na tym tle koszty utrzymania jednego mieszkańca w Domach Pomocy Społecznej wynoszące od 5.500 do 12.000 zł nie wydają się za nadto przeszacowane. Wynikają one jednak z przepisów dotyczących funkcjonowania Domów oraz wynagrodzeń pracownika samorządowego. Na uwagę zasługuje tu jednak fakt, że często te wynagrodzenia to najniższa krajowa. Sytuacja ta dotyczy dużej części DPS -ów.

Nie chcemy jednak uogólniać – jesteśmy przekonani, że każda forma wsparcia jest potrzebna, szczególnie w obliczu dynamicznie starzejącego się społeczeństwa. W każdej z nich mogą pojawiać się niedociągnięcia i błędy, które należy systematycznie eliminować. Dlatego jesteśmy zwolennikami przeprowadzania zmian w tak ważnej i delikatnej materii społecznej poprzez ewolucje a nie rewolucje – którą obecnie się nam proponuje. Dokonanie

O g ó ł n o p o l s k i e S t o w a r z y s z e n i e
D y r e k t o r ó w S a m o r z ą d ó w y c h D o m ó w P o m o c y S p o ł e c z n e j

nieodpowiedzialnych decyzji może doprowadzić do zapaści naszych domów- a z pewnością będą to zmiany nie odwracalne.

Apelujemy o równe traktowanie wszystkich podmiotów oraz o prowadzenie debaty w oparciu o rzetelne dane i fakty, a nie uproszczenia czy ideologiczne założenia. Opieka całodobowa nie jest wyborem – jest koniecznością, o której przekonujemy się każdego dnia, pełniąc naszą służbę na rzecz osób najbardziej potrzebujących. Towarzyszymy ludziom w ich często dramatycznych historiach, wspieramy rodziny, które nie są już w stanie samodzielnie sprostać ciężarowi opieki nad bliskimi.

Jesteśmy po to, aby nieść ulgę i wytchnienie – zarówno osobom wymagającym opieki, jak i ich rodzinom. Tym ludziom, jako społeczeństwo, jesteśmy winni nie tylko pomoc, ale przede wszystkim szacunek oraz godne miejsce do życia.

Chcielibyśmy odnieść się także do zarzutu dotyczącego funkcjonowania wielu Domów Pomocy Społecznej w zabytkowych pałacach czy historycznych obiektach, co bywa przedstawiane jako rozwiązanie kosztowne i niepraktyczne. Należy jednak pamiętać, że to efekt polityki prowadzonej w latach 40.–70. ubiegłego wieku, kiedy to właśnie w takich miejscach lokowano instytucje pomocowe. Dziś rzeczywistość wygląda inaczej – przez dziesięciolecia zdecydowana większość tych budynków przeszła gruntowne modernizacje, a ich infrastruktura została dostosowana, w możliwie najwyższym stopniu, do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Jednocześnie zadbano o ich trwałość i zachowanie – wiele podobnych obiektów, które nie zostały objęte taką opieką, popadło w ruinę.

Oczywiście, można postawić tezę, że bardziej komfortowym rozwiązaniem byłaby budowa nowych placówek od podstaw. Rodzi to jednak zasadnicze pytania: skąd pozyskać środki na tak szeroko zakrojoną inwestycję, czy jest to dziś działanie priorytetowe i niezbędne, a także – co stanie się z istniejącymi obiektami, często stanowiącymi istotną część lokalnego dziedzictwa?

Zwracamy również uwagę na istotną nierówność systemową – Domy Pomocy Społecznej zostały w praktyce wyłączone z możliwości pozyskiwania środków unijnych w związku z procesem deinstytucjonalizacji, w przeciwieństwie do Zakładów Opiekuńczo-Lecznicznych, fundacji czy stowarzyszeń realizujących zbliżone zadania społeczne. W naszej ocenie prowadzi to do nieuzasadnionego ograniczenia rozwoju i modernizacji DPS-ów. Powstaje więc pytanie: czy jako państwo stać nas na niewykorzystanie i stopniowe

O g ó ł n o p o l s k i e S t o w a r z y s z e n i e
Dyrektorów Samorządowych Domów Pomocy Społecznej

osłabianie potencjału instytucji, które od dziesięcioleci pełnią kluczową rolę w systemie wsparcia społecznego?

Pragniemy również zaznaczyć, że podczas spotkań przedstawiciele MRiPS zachęcali środowisko do zgłaszania propozycji zmian w procedowanej nowelizacji. Jednocześnie wyraźnie wskazywano, że mogą to być wyłącznie rozwiązania niewymagające zmian ustawowych – w szczególności w zakresie ustawy o samorządzie, ustawy o finansach publicznych oraz ustawy o pomocy społecznej. W praktyce znacząco ogranicza to możliwość wprowadzenia realnych, systemowych zmian.

Wiele rozwiązań i założeń wynikających z nowelizacji ustawy o pomocy społecznej ma – w naszej ocenie – charakter nadmiernie idealistyczny i w znacznym stopniu odbiega od realiów codziennej pracy oraz rzeczywistych potrzeb osób wymagających wsparcia. Dostrzegamy, że u podstaw tych zmian leży lęk i niepewność – szczególnie rodziców osób z niepełnosprawnościami, którzy obawiają się o los swoich dzieci w przyszłości, gdy sami nie będą już mogli sprawować nad nimi opieki. Ten strach jest nam bliski i w pełni zrozumiąły.

Nie sposób jednak zaakceptować narracji, w której Domy Pomocy Społecznej przedstawiane są jako miejsca odbierające wolność, godność i człowieczeństwo. Stanowczo sprzeciwiamy się takiemu obrazowi – tym bardziej, że sygnały o takim charakterze coraz częściej pojawiają się również w przestrzeni publicznej z udziałem przedstawicieli Ministerstwa. Pragniemy podkreślić: my także jesteśmy ludźmi, którzy każdego dnia mierzą się z odpowiedzialnością za życie i dobro innych.

Czy kierując się strachem przed chorobą, moglibyśmy postulować o zamykanie szpitali? Tego rodzaju działania nie rozwiązałyby problemów zdrowotnych ani społecznych – nie sprawiłyby, że choroby przestaną istnieć. Podobnie jest z Domami Pomocy Społecznej – ich wygaszanie nie spowoduje, że znikną samotność, niepełnosprawność, choroby neurodegeneracyjne, uzależnienia czy zaburzenia psychiczne. Wręcz przeciwnie – może pogłębić istniejące problemy.

Doświadczenie uczy nas również ostrożności – podobne decyzje podejmowane w przeszłości, jak chociażby w obszarze pieczy zastępczej i likwidacji domów dziecka, do dziś niosą konsekwencje, z którymi jako społeczeństwo się mierzymy. Nie twierdzimy, że Domy Pomocy Społecznej nie powinny się zmieniać – przeciwnie, jako środowisko wielokrotnie sami inicjowaliśmy i wspieraliśmy procesy reform. Sprzeciwiamy się jednak działaniom

O g ó ł n o p o l s k i e S t o w a r z y s z e n i e
D y r e k t o r ó w S a m o r z ą d ó w y c h D o m ó w P o m o c y S p o ł e c z n e j

podejmowanym bez odpowiedniego, gruntownego przygotowania – bez uwzględnienia zmian demograficznych, ewolucji modelu rodziny oraz realnych możliwości finansowych samorządów, które w praktyce będą odpowiedzialne za wdrożenie tych rozwiązań.

To właśnie nazywamy społeczną odpowiedzialnością – podejmowaniem decyzji w oparciu o rzetelną analizę, dialog i rzeczywiste możliwości ich realizacji.

Na zakończenie pragniemy podkreślić, że jako Stowarzyszenie Samorządowych Domów Pomocy Społecznej pozostajemy otwarci na dialog i współpracę. Z gotowością odpowiemy na każde zaproszenie do rozmowy, spotkania czy wspólnej pracy nad rozwiązaniami, które realnie będą służyć osobom wymagającym wsparcia.

Nasze stanowisko nie wynika z oporu wobec zmian, lecz z głębokiej troski i poczucia odpowiedzialności – zarówno za mieszkańców naszych Domów, jak i za cały system pomocy społecznej. Opiera się na wiedzy, doświadczeniu i codziennej obserwacji życia – tego prawdziwego, które nie toczy się wyłącznie na kartach dokumentów i za biurkami, lecz w bezpośrednim kontakcie z człowiekiem, jego potrzebami, ograniczeniami i godnością.

Wierzimy, że tylko w oparciu o taki dialog – zakorzeniony w faktach i rzeczywistości – możliwe jest tworzenie rozwiązań mądrych, odpowiedzialnych i trwałych.

Z wyrazami szacunku:
Zarząd Stowarzyszenia
Sylwia Kamińska- Tereszkievicz - Prezes
Katarzyna Michalewicz- Wiceprezes
Piotr Michalak- Wiceprezes
Janusz Krawiec- Sekretarz
Renata Waleńska- Skarbnik